

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŚRODA 13 KWIEŃNIA 1949 ROKU.

Nr. 102 (1476)

Rosną siły obozu pokoju

Pokojowy Kongres w Paryżu zmobilizuje wszystkie narody świata do wspólnej akcji przeciwko mącicielom i podżegaczom spod znaku paktu atlantyckiego

Ze wszystkich stron świata rozlega się potężny głos protestu przeciwko awanturniczemu poczynaniu zachodnio-europejskich i zaoceanicznych rządów kapitalistycznych.

Łączą się we wspólnej akcji wszyscy ludzie pracy: profesorowie uniwersytetów, tkacze, górnicy, lekarze, hutnicy, artyści i inni, by głosem rozsądku zdławić niepočitelną wrzawę podżegaczy wojennych i pełną nienawiści propagandę antypokojową, wrogów postępu, wolności i kultury.

Zbliżający się Światowy Kongres w Obronie Pokoju w Paryżu i związana z tym akcja pokojowa na całym świecie, utwierdza w przekonaniu czarną reakcją międzynarodową o kruchości swego panowania.

Słowo „pokój” nabiera brzmienia bojowego i staje się hasłem o szerokim wszechobejmującym zasięgu.

Postępowa ludzkość daje należytą odprawę knowaniom podżegaczy wojennych.

Skład delegacji Wolnej Grecji na Kongres Paryski

Paryż (PAP). Agencja Elefteri Ellada podała skład delegacji Wolnej Grecji na Światowy Kongres Pokoju w Paryżu.

Na czele delegacji stoi profesor Uniwersytetu Ateńskiego i Minister Oświaty Publicznej w rządzie demokratycznym Kokkalis, ponadto do Pa-

ryża udają się: przewodniczący Greckiej Konfederacji Pracy i Minister Pracy Grozos, przewodnicząca demokratycznej Ligi Kobiet Greckich — Koukoulli, przedstawiciel Frontu Wyzwolenczego Macedonii Singavitsa, oraz delegat młodzieży greckiej Sotiriou.

Katolicy włoscy potępiają imperialistyczną politykę Watykanu

Rzym (PAP). Jedną z kierowniczych osobowości zjednoczenia chrześcijańskich postępowych we Włoszech, które zgłosiło akces do Światowego Kongresu w Obronie Pokoju, — prof. Ada Alessandrini, w rozmowie z przedstawicielem PAP oświadczyła, że inicjatywa zwolnienia Kongresu wywołała prawdziwy entuzjazm wśród szerokich rzesz katolików.

„Jesteśmy wierzącymi i praktykującymi katolikami — mówi p. Alessandrini, — tym bardziej więc boli nas ofijalna polityka Watykanu, popierająca pakt atlantycki, który jest paktem agresji imperialistycznej.

Widząc, że w oczach ludu

skompromitowała się całkowicie t. zw. „wolność amerykańska” i że o nią nikt walczyć nie zechce, imperiałści wyciągnęli z lamusa mocno zużyty już straszak antykomunistyczny. Ale i ten chwyt nikogo nie zmógł.

Lud, nauczone doświadczeniem ostatniej wojny, będą walczyły o pokój. Wśród katolików spontanicznie powstają Komitety Obrony Pokoju.

Zjednoczenie postępowych chrześcijan pragnie polączyć ten ruch z potężnym ruchem mas robotniczych i chłopskich oraz inteligencji.

Należy skupić we Włoszech wszystkie siły postępowe i polczyć, stanowiąc ogromną większość narodu.

Młodzież komunistyczna i socjalistyczna Włoch w jednym szeregu w walce o pokój

Rzym (PAP). W związku z uchwałą Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej o reaktywizacji Związku Młodzieży Komunistycznej — powołano do życia specjalny Komitet Krajowy, który ma się zająć realizacją tej uchwały. Komitet ten wydał odezwę do młodzieży, w której stwierdza m. in.:

„Młodzi komuniści włoscy wzywają całą młodzież włoską do zjednoczenia się z młodzieżą wszystkich krajów, walczącą o utrwalenie pokoju”.

Komitet Związku Młodzieży Komunistycznej otrzymał pismo od władz naczelnych młodzieżowej organizacji socjalistycznej, wyrażające nadzieję, że współpraca między

młodymi socjalistami i komunistami zacieśni się jeszcze bardziej.

MANIFESTACJA POKOJOWA NA GRANICY STREFY RADZIECKIEJ I BRITYJSKIEJ W NIEMCZECH

BERLIN (PAP.). Na granicy strefy radzieckiej i brytyjskiej w Niemczech odbyła się manifestacja pokojowa, na którą przybyli liczni mieszkańcy miejscowości pogranicznych obu stref.

Mówcy domagali się szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, oraz wycofania wojsk okupacyjnych.

Pastor Schumacher, piętnując kampanię podżegaczy wojennych, podkreślił konieczność jak najgłębszego poparcia inicjatywy zwolnienia Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu.

DUCHOWIEŃSTWO AMERYKAŃSKIE NAZYWA PAKT ATLANTYCKI — SZALEŃSTWEM

Nowy Jork (PAP.). Na zebraniu amerykańskiej Akademii Nauk Społecznych i Politycznych, wybitny przedstawiciel Rady Federalnej Kościołów Protestanckich van Kirk oświadczył, że organizacje protestanckie nie będą popierały paktu atlantyckiego, gdyż uważają, że znacznie lepszą gwarancją pokoju byłaby współpraca międzynarodowa w ramach ONZ i konstruktyny

na działalność dyplomatyczną.

W „New York Herald Tribune” ukazał się list grupy państw amerykańskich, którzy stwierdzają, że „pakt atlantycki jest wielkim krokiem w kierunku opanowania polityki USA przez wojskowych” oraz, że „przyjęcie przez naród amerykański tego paktu jest szaleństwem”.

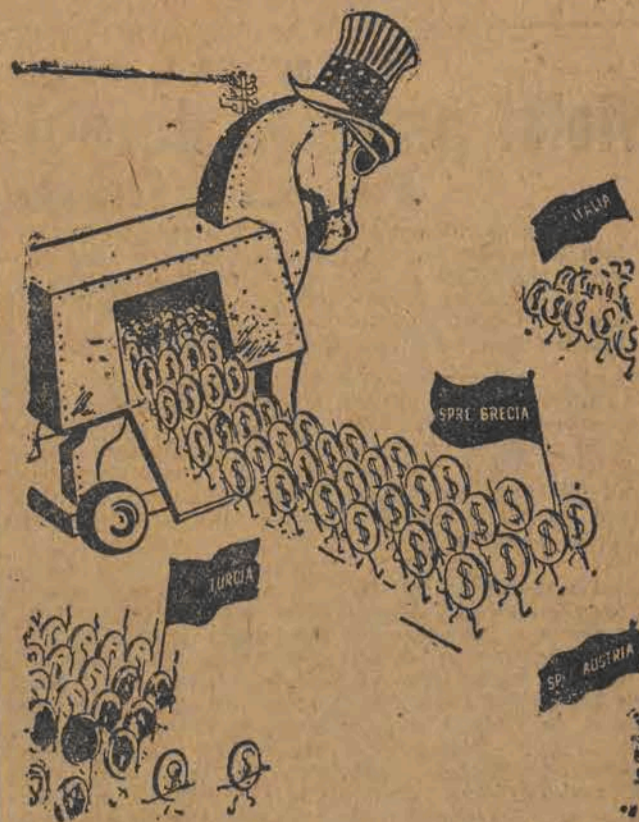
Armia Ludowa Chin

gromi na wszystkich frontach, uciekające w popłochu wojska Kuomintangu. Ludność wyzwolonych miast i wsi chwyta za broń i wstępuje w szeregi oddziałów ludowych

LONDYN (PAP). Według doniesień z Chin — Armia Ludowa wyzwoliła miasto Huaynan, ważny węzeł kolejowy na linii Pekin—Hankou. Wojska Kuomintangu, opuszczając w popłochu miasto, zniszczyły gmachy publiczne, oraz most kolejowy.

Wojska Armii Ludowej zdobyły w dolnym biegu rzeki Jang-Tse-Kiang ważny przyczółek Kuomintangu w miejscowości Jczeng, położonej o 50 km na północno-wschód od Nankinu. Cały garnizon Kuomintangu został wybity, lub wzięty do niewoli.

W tym samym dniu oddziały Armii Ludowej zdobyły również miasto Hsishni, położone nad Jang-Tse o 100 km na wschód od Hankou. W bitwie ręcznej oddziały Armii Ludowej zatoczyły



Trojański koń Trumana

W obozie amerykańskim znajduje się SS-man — morderca Thaelmana. Zw. b. ofiar hitleryzmu domaga się oddania zbrodniarza pod sąd

Wejmar (PAP). Na manifestacji pokojowej, urządzonej przez Związek Byłych Ofiar hitleryzmu (VVN) powzięto uchwałę, domagającą się wydania władzom wymiaru sprawiedliwości w Turynii, przez bywającego obecnie w obozie amerykańskim SS-mana, który zamordował przewodniczącą Komunistycznej Partii

Niemiec Ernesta Thaelmana. Jednocześnie Związek Byłych Ofiar hitleryzmu zażądał wydania „Bestii Buchenwaldu” Ilse Koch, której generał Clay zamienił niedawno wyrok śmierci na karę 4 lat więzienia.

Ilse Koch ma być sądzona za popełnione w Turynii zbrodnie.

Armia Ludowa Chin

gromi na wszystkich frontach, uciekające w popłochu wojska Kuomintangu. Ludność wyzwolonych miast i wsi chwyta za broń i wstępuje w szeregi oddziałów ludowych

LONDYN (PAP). Według doniesień z Chin — Armia Ludowa wyzwoliła miasto Huaynan, ważny węzeł kolejowy na linii Pekin—Hankou. Wojska Kuomintangu, opuszczając w popłochu miasto, zniszczyły gmachy publiczne, oraz most kolejowy.

Wojska Armii Ludowej zdobyły w dolnym biegu rzeki Jang-Tse-Kiang ważny przyczółek Kuomintangu w miejscowości Jczeng, położonej o 50 km na północno-wschód od Nankinu. Cały garnizon Kuomintangu został wybity, lub wzięty do niewoli.

W tym samym dniu oddziały Armii Ludowej zdobyły również miasto Hsishni, położone nad Jang-Tse o 100 km na wschód od Hankou. W bitwie ręcznej oddziały Armii Ludowej zatoczyły

ly jeden statek Kuomintangu, oraz poważnie uszkodziły dwa inne.

W prowincji północnej Szensi oddziały ludowe zniszczyły całkowicie dwa pułki III-ej armii Kuomintangu.

Jednocześnie agencja prasowa

Chin południowych donosi, że tamtejsza ludność, w oczekiwaniu na historyczną bitwę, która przyniesie jej wyzwolenie, chwyta za broń i przedziera się na północ, by wstąpić w szeregi Armii Ludowej.

Wymagował sobie najazd radziecki...

B. sekretarz Obrony Narodowej USA James Forrestal — zwariował

Nowy Jork (PAP). Znany amerykański komentator radiowy Drew Pearson, oświadczył w swym ostatnim wystąpieniu, że były sekretarz Obrony Narodowej USA JAMES FORRESTAL, który cierpiał na zaburzenia umysłowe, zwariował ostat-

ecznie i znajduje się obecnie w szpitalu wojskowym. Pearson dodał, że Forrestal dostał pomieszenia zmysłów na punkcie wymaganego niebezpieczeństwa najazdu radzieckiego na USA i dwukrotnie usiłował popełnić samobójstwo.

PZPW Nr 1 tworzą brygady najlepszej jakości i wzywają do współzawodnictwa PZPJG Nr 1

Zobowiązania Czynu Pierwszomajowego fabryk łódzkich

W odpowiedzi na apel PZPB Nr 4, uczczenia Międzynarodowego Święta Klasy Pracującej — załoga PZPW Nr 1 na naradzie roboczej, dnia 12 kwietnia postanowiła plan miesięczny w kwietniu wykonać w 118 proc. i dać na dzień 1-szy Maja ponad plan 24 tysiące metrów tkaniny eksportowej PRZY UTRZYMANIU 97 PROC. PRYMY.

Aby włączyć całą załogę w powzięte zobowiązania o przedterminowym wykonaniu planu administracja Zakładu zobowiązuje się doprowadzić na dzień 1 Maja plan ilościowy, jakościowy i oszczędnościowy bezpośrednio do każdego robotnika.

Dla podniesienia wydajności pracy, jakości produkcji, dla podniesienia zarobku klasy robotniczej, dla podniesienia kwalifikacji zawodowych — zobowiązujemy się dnia 1 Maja uruchomić pierwsze grupy szkoleniowe, które zapoczątkują szeroką akcję masowego doszkalania robotników.

Ochotnicze brygady młodzieży naszych Zakładów ZMP i SP poświęcała swój wolny

czas, aby wspólnie z Oddziałem Ruchu wyremontować świetlicę i oddać ją do użytku w ramach Czynu 1-Majowego.

Niezależnie od zobowiązań ogólnych tow. tow. ZYG-MUND JOZEF i GAJDA JOZEF, oraz ob. TERPILAK MARIA jako przodownicy zespołów współzawodnictwa w tkalni, zobowiązują się przekształcić swe zespoły w brygady najlepszej jakości.

Takie same brygady najlepszej jakości zobowiązują się stworzyć na zgrzeblarni tow. Stasiakowa Eugenia i na przędzalni tow. Kołodziejczyk Józef.

Organizacja Partyjna wraz z Radą Zakładową zobowiązuje się otoczyć opieką całą młodzież naszych Zakładów.

W imię solidarności między narodowej klasy robotniczej walczącej o wspólną sprawę, wzywamy PZPJG Nr 1 do włączenia się w łańcuch Czynu Majowego.

PZPW Nr 31 W ZGIERZU

Na ogólnym zebraniu załoga PZPW Nr 31 w Zgierz dla

uczczenia Święta Pracy zobowiązała się:

do dnia 1 Maja powiększyć liczbę zespołów, biorących udział we współzawodnictwie pracy i ogarnąć tą akcją 200 nowych członków załogi;

przyspieszyć wykonanie planu tkanin, przeznaczonych na eksport i wykonać dodatkowo do 30 czerwca b. r. — 10 tys. metrów ponad plan;

przekroczyć naznaczony plan jakościowy o 5 procent na wszystkich oddziałach;

przekroczyć plan oszczędnościowy o 5 procent.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO Nr 26

Pracownicy PZPW Nr 26 dla uczczenia Święta Robotniczego zobowiązali się zwiększyć produkcję w miesiącu kwietniu o 10 procent i osiągnąć primę w 100 procentach. Ponadto robotnicy i pracownicy PZPW Nr 26 postanowili zwiększyć liczbę grup, współzawodniczących w wysiłku pracy, przez rozwijanie świadomości załóg fabrycznych.

ZAKŁADY BUDOWY URZĄDZEN PRZEMYSŁOWYCH

Niezależnie od powziętych niedawno zobowiązań przedterminowego wykonania Planu Trzyletniego, załoga Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych dla uczczenia Święta Pracy, zobowiązała się wykonać ponad plan 240 wciągów, dźwigarek i lewarów łącznej wagi 10 ton o wartości 3 milionów złotych.

PLAN ROCZNY DO 1-go PAŹDZIERNIKA

Pracownicy Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego im. M. Kasprzaka, na zebraniu całej załogi w dniu 7 b. m. zobowiązali się wykonać plan roczny do dn. 1. X. 1949 r. Ponadto wykonano w tym roku ponad plan 165 tys. sztuk białiny o łącznej wartości 1.500.000 zł według cen z 1937 roku. Dalej zobowiązali się podnieść stopniowo procent produkcji i gatunku. I tak — w maju 72 procent, w czerwcu 73 procent, w lipcu 74 procent, w sierpniu i wrześniu 75 procent, aż do grudnia, w którym zobowiązują się dać 80 procent towaru i gatunku.

Afera przemytnicza-powodem kryzysu

Dymisja gabinetu Sofulisa

Londyn (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, premier grecki Sofulis wręczył we wtorek wieczorem królowi Pawłowi dymisję całego gabinetu.

Przyjmując rezygnację, król powierzył jednocześnie Sofulisowi misję sformowania nowego rządu.

Agencja podaje, że kryzys w rządzie ateńskim pozostaje w związku z wykryciem olbrzymiej afery przemytniczej, w którą zamieszany był minister bez teki Markezinis.

Ujawnienie tej afery wywołało powszechne oburzenie w całej Grecji.

W liście do króla Sofulis wyjaśnia, że tarcia polityczne w łonie rządu zagrażają jego jednolitości. Z tego też powodu uważa on za konieczne dokonanie zmian w składzie „koalicyjnego rządu”.

UWAGA SŁUCHACZE KURSU DLA KORESPONDENTÓW I REDAKTORÓW GAZETEK SCIENNYCH!

Dziś, o godz. 17-tej odbędzie się seminarium na temat referatu „Miejsce w świecie Związku Radzieckiego”.

O godz. 18-tej kolejny wykład p. t. „Sprzeczności kapitalizmu”. Wykładowca — tow. Iwińska z Centralnej Szkoły PZPR.

Przypominamy, że obecność wszystkich kursantów obowiązkowa, pod rygorem partyjnym. W stosunku do nieuczestniczących na wykładzie zostaną wyciągnięte konsekwencje organizacyjne.

Wydział Propagandy ŁK PZPR i Redakcja „Głosu Robotniczego”

Sily wspaniałego jutra

Wielki przegląd dorobku młodzieży radzieckiej

Po XI zjeździe Komsomolu

Przez dwa tygodnie obradował w Wielkiej Sali Pałacu Kremlońskiego XI Zjazd Komsomolu. 1.500 delegatów przybyłych ze wszystkich stron wielkiego Związku Radzieckiego reprezentowało przeszło 9-milionowy zastęp młodych budowniczych komunizmu, oddanych bezgranicznie swej ojczyźnie i Partii Bolszewickiej.

Zjazd ten był wielkim przeglądem dorobku młodzieży komsomolskiej. Wszystkie aktualne problemy nurtujące młodzież radziecką znalazły wyraz na tym Zjeździe, na którym też został nakreślony konkretny program na przyszłość.

Zjazd wykazał, że młodzież skupiona w szeregach Komsomolu godnie z poczuciem pełnej odpowiedzialności spełniała zadania, nakreślone jej przez Lenina i Stalina. Zjazd wykazał, że stojąc wiernie u boku Partii Bolszewickiej Komsomol pomagał jej budować socjalistyczną ojczyznę ludzi pracy i wychować nowego człowieka w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu.

Słowa Stalina: „Komsomol zawsze stał u nas w pierwszym szeregu naszych bojowników; nie znam wypadku, by pozostawał on w tyle wydarzeń naszego życia rewolucyjnego” — nabrały w ciągu ostatniego okresu nowej głębszej treści.

W latach wielkiej wojny z hitleryzmem, w okresie ciężkich doświadczeń, jak i w okresie odbudowy i utrwalenia dzieła zwycięstwa, Komsomol nigdy nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. I dlatego zasłużył on w pełni na zaszczytne miano „czołowego oddziału młodzieży radzieckiej, pomocnika i rezerwy Partii Bolszewickiej”.

Przewodniczący Komsomolu Michajłow podkreślił w swym referacie, że w szeregach wielkiej armii komsomolskiej znajdują się młodzi przodownicy pracy i nauki, no watorzy przemysłu, budownictwa, nauki, którzy swym zapałem i pracą wnieśli ogromny wkład w dzieło budowy socjalizmu i położenia fundamentów pod społeczeństwo komunistyczne.

W walce o wykonanie planów powojennej pięcioletki, o jakość produkcji, o podniesienie poziomu życiowego narodu mobilizowali oni młodzież do zaszczytnego współzawodnictwa, będąc sami wzorem ofiarności i oddania sprawie.

W referatach członków Komitetu Centralnego jak i w dyskusji przebiegała słuszna duma i radość z dotychczasowych osiągnięć. Nie przesłoniła ona jednak pewnych niedociągnięć, jakie zdarzyły się na przestrzeni lat, które upłynęły od ostatniego zjazdu. Delegaci z odwagą przyznawali, że w niektórych wyższych ogniwach komsomolskich nie przywiązywano należytej uwagi do łączności z podstawowymi organizacjami, nie opiekowano się należycie organizacjami pionierskimi, nie interesowano się życiem szkół. Te błędy zostały poddane rzeczowej krytyce, która ujawniła dojrzałość polityczną młodzieży.

ów, musi mobilizować młodzież do gruntownego opanowania podstaw nauki.

W parze z tym musi iść również rozszerzenie zakresu oświaty politycznej, która ma niezwykle doniosłe znaczenie w wychowaniu młodego pokolenia. Zjazd postanowił, że Komsomol ramie przy ramieniu z nauczycielstwem weźmie udział w życiu studentów, czuwać będzie nad pracami wydawnictw młodzieżowych oraz pomagać będzie w kształceniu kadr nauczycielskich.

Zjazd dokonał również wielkiego dzieła w dziedzinie organizacyjnej. Znalazło to wyraz w przyjętych przez ogół delegatów zmianach statutu Komsomolu. Na plan pierwszy została w nowym statucie wysunięta kwestia kierownictwa partyjnego, jako głównej gwarancji pracy całej organizacji. Na podstawie uchwały zjazdu, został zniesiony stan kandydacki, zatwierdzono też w statucie specjalne postępowanie o przyjmowaniu do Komsomolu młodzieży od lat 14-tu.

Przepisy o obowiązkach i zadaniach komsomolca znalazły nowe, pełniejsze sformułowanie, oparte na bogatym doświadczeniu ubiegłych lat oraz na zadaniach, jakie nakłada na młodzież nowa sytuacja.

Na zakończenie zjazdu delegaci w imieniu 9-milionowej armii komsomolskiej wysłała na ręce towarzysza Stalina, przewodnika młodzieży radzieckiej list, w którym pisał: „Siłujemy, że pomnożymy sławną tradycję Komsomolu, że będziemy nadal wiernymi pomocnikami Partii Komunistycznej w walce o całkowite zwycięstwo komunizmu w naszym kraju... Przyrzekamy, że zawsze będziemy czujni, gotowi do druzgocącej odprowy najeźdźcom imperialistycznym i do oddania wszystkich sił, a w razie potrzeby również życia w obronie naszej socjalistycznej ojczyzny”.

Słowa te zawierają w sobie wielki program działania, program, który zostanie realizowany. Młodzież komsomolska bowiem czynem dowiodła, że z przyjętymi na siebie zadań umie się w pełni wywiązać.

Trzy nowe umowy handlowe

W ciągu kwietnia podpisaliśmy trzy nowe umowy handlowe: z Pakistanem, Islandią i Rumunią. W stosunku do Rumunii i Islandii nastąpiło rozszerzenie dotychczas istniejących umów, zwiększające wzajemną obustronną wymianę handlową. Umowa handlowa z Pakistanem, podpisana w dniu 5 kwietnia r., jest pierwszą powojenną umową handlową, zawartą przez nas z krajami Dalekiego Wschodu.

Pakistan, jak wiadomo, prawie zupełnie nie posiada przemysłu, istnieje tam natomiast produkcja rolna, w której na pierwszy plan wysuwa się uprawa juty i bawełny. W związku z tym, zawarta umowa handlowa przewiduje wywóz z Polski do Pakistanu wyrobów włókienniczych, hutniczo - metalowych, papieru, chemikali, węgla i innych. Z Pakistanu natomiast otrzymamy surowce, potrzebne dla naszego przemysłu, jak bawełna, juta, wełna, skóry itp.

W dniu 7 kwietnia nasza delegacja handlowa podpisała w Warszawie dodatkowy protokół do dawnej umowy handlowej, zawartej w czerwcu 1948 r. między Polską i Islandią. Pierwszą umowę handlową między obu krajami zawarto w Warszawie w 1946 r. Obejmowała ona wywóz do Islandii naszego węgla, w zamian za przywóz wełny owczej.

Druga umowa, zawarta w 1948 r., powiększyła obustronną wymianę handlową do wysokości 1,4 miliona dolarów po stronie przywozu i wywozu. Objęła ona obok wywozu węgla również wyroby żelazne, materiały elektrotechniczne i skórę. Przywoziliśmy natomiast skóry baranie, śledzie, tran i konie.

Podpisany w dniu 7 bm. dodatkowy protokół zwiększa wzajemne obroty do wysokości 1,5 miliona dolarów.

Trzecią wreszcie umową, zawartą w ciągu ostatnich dni, jest dodatkowy protokół do handlowej umowy polsko - rumuńskiej, zawartej 7 lipca 1945 r. Ogólna wartość obrotów po każdej stronie zamykała się sumą 3,5 miliona dolarów. W ramach tej umowy otrzymywaliśmy z Rumunii artykuły spożywcze i surowce hutnicze. Wywoziliśmy węgiel, koks, wyroby hutnicze, elektrotechniczne, chemiczne i maszyn.

Dodatkowy protokół powiększa wzajemne obroty o 30 procent, rozszerzając nasz wywóz do Rumunii w towarach objętych umową. W zakresie przywozu do Polski wprowadzono dodatkowo mięso, tuszacje.

Wszystkie te trzy umowy otwierają przed naszym gospodarstwem nowe możliwości. Za pewnią nam one dostawę cennych dla naszego życia gospodarczego surowców, a rozszerzają umowę z Rumunią w zakresie dostaw mięsa i tuszacji przyczyni się do zmniejszenia trudności istniejących w tej dziedzinie.

W. P.

Powrót reemigrantów

SZCZECIN (PAP.). Dnia 11 bm. na Dworzec Turyński w Szczecinie przybył transport reemigrantów ze strefy radzieckiej w liczbie 105 osób. Są to w większości wykwalifikowani rzemieślnicy i górnicy, część z nich udaje się na Śląsk, pozostali osiedlą się na Pomorzu Szczecińskim.

Komuniści niemieccy wzywają do walki o prawo samostanowienia i o zjednoczenie Niemiec

Tow. Max Reimann potępia narzucony przez Anglosasów statut okupacyjny

BERLIN (PAP.). Przywódca Niemieckiej Partii Komunistycznej w Bizoni — Max Reimann wygłosił w Hagen (Westfalia) przemówienie na temat narzuconego Zachodnim Niemcom tzw. „statutu okupacyjnego”. „Należy się liczyć z tym — oświadczył mówca — że zarówno partia socjaldemokratyczna (SPD), jak i partie chrześcijańsko - demokratyczne (CDU i CSU) przyjmą jak najszybciej — po pozorowanej walce — statut, którego same się domagały i uczynią wszystko, aby pójść na rękę żądaniom zachodnich władz okupacyjnych.

W imieniu Niemieckiej Partii Komunistycznej stwierdzam, że statut okupacyjny pozbawia ludność Zachodnich Niemiec możliwości zmiany według swej woli projektowanej konstytucji. Ale naród niemiecki nie zgodzi się na odebranie mu prawa samostanowienia i na skazanie go na niedną egzystencję. Jakkolwiek Adenauer i Schumacher odrzucają zaproszenie Niemieckiej Rady Ludowej przeprowadzenia wspólnej konferencji, to jednak wemy o tym, że we wszystkich warstwach społeczeństwa Zachodnich Niemiec ugruntowało się przekonanie o konieczności porozumienia pomiędzy Niemcami Zachodnimi i Wschodnimi.

Pozdrawiamy Socjalistyczną Partię Jedności i wszystkie siły demokratyczne w radzieckiej strefie, które walczą o niezależność i jednolitą Republikę Niemiecką.”

W zakończeniu przemówienia Reimann wezwał ludność stref zachodnich, niezależnie od

Depesza premiera Albanii Hodży do Generalissimusa Stalina

po opuszczeniu Moskwy przez albańską delegację rządową

MOSKWA (PAP.). Ogłoszono tu radziecko - albański komunikat o pobycie w stolicy ZSRR albańskiej delegacji rządowej z premierem Enverem Hodżą na czele. Komunikat stwierdza, że delegacja albańska odbyła w czasie swego pobytu w Moskwie rozmowy z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Mikołojem, z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Wyszyńskim i ministrem handlu zagranicznego ZSRR Myszczkowem.

W wyniku tych rozmów zostało podpisane porozumienie w sprawie dostaw dla Albanii sprzętu technicznego i materiałów na kredyt oraz protokół o wzajemnych dostawach towarów na rok 1949.

11 b. m. opuściła Moskwę albańska delegacja rządowa z premierem Enverem Hodżą na czele.

Na lotnisku moskiewskim delegację zżegnał wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Mikołoj, minister spraw zagranicznych Wyszyński, wiceminister handlu zagranicznego Kumykin, wiceprzewodniczący Moskiewskiej Rady Miejskiej Abramow, ko-

638 tysięcy ha obsiano do 10 b. m.

Bilans siewów wiosennych w całym kraju WARSZAWA (PAP.) Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i RR. ostatnie znaczne ochłodzenie, opady śnieżne i deszcze, a nawet przymrozki w dużym stopniu opóźniły przebieg siewów wiosennych. Szczególnie dało się odczuć w województwach północnych — białostockim i olsztyńskim, gdzie siewy zaledwie rozpoczęto.

W województwach południowych — na Śląsku, w woj. poznańskim i woj. lubelskim siewy rozpoczęto jeszcze w marcu, dlatego województwa te przodu ją w pracach wiosennych. Do 10 bm. dokonały one 25 proc. zasiewów zbóż jarych — psze-

nicy jarej, jęczmienia i owsa. W całym kraju obsiano ogółem 638 tys. ha w tym 86.500 ha pszenicą jara, 113.500 ha jęczmieniem, 345.300 ha owsem, oraz 92.700 ha innymi roślinami.

W tegorocznej kampanii wiosennej na uwagę zasługują duże zainteresowanie rolników na wozami szluczowymi, które dostarczono do spółdzielni we właściwym czasie i w wystarczającej ilości.

Jak wynika z meldunków, do 10 kwietnia br. chłopci zakupili ok. 260.000 ton z dostarczonej ilości.

W. Ażciew Daleko od Moskwy

W drewnianym domku jasno płonęła „burżujka”. Inżynierowie zdjęli czapki, rękawice i zrzucili plecaki. Szmielew częstował ich smażoną rybą, czerstwym chlebem i herbatą w dużych blaszanych kubkach. Mówili o ostatnich komunikatach Biura Informacyjnego. Znane były komunikaty jedynie sprzed trzech dni i Aleksy słuchając przypuszczał Szmielewa o możliwych na froncie zmianach, poczuł, że serce jego ścisnęło się z trwogi. Przed wyjściem na trasę otrzymał list z Moskwy. Ani radio, ani gazeta nie mogły mu dać tych szczegółów, jakie znajdował w liście. Szedł z Moskwy prawie miesiąc, a teraz już dwanaście dni wędrują wzdłuż Adunu. Wiedział, że od tej pory sytuacja pod Moskwą nie polepszyła się. Co mogło się zdarzyć w ciągu ostatnich dni?...

— U mnie tutaj teraz jest rodzaj zajazdu — powiedział Szmielew tonem gościnnego gospodarza. — Na trasie duży ruch i wiele osób tu zagłada. Tych co idą od punktu do punktu — nie licze, gdyż wstępują tylko

ogrzają się i ruszają dalej. Zaczęli przyjeżdżać goście aż z Nowińska.

— Kto na przykład? — Szofer Smorczkow. — Czy znacie takiego? Co to za chłop! Wciąż po drodze pedzi tu i z powrotem, pewnego razu utkwiał gdzieś siedem kilometrów stąd. Przywłócił się w nocy, zmęczony, zły. — „Pomóż powiada, kiedyś ci się odwdzięczę”. Oczywiście pomogliśmy — wyciągnęliśmy maszynę, zaopatrzyliśmy w benzynę. Był jednakże bardzo zmęczony. Dałem mu jeść, a on zasnął przy stole z kawałkiem chleba w ręce. Nawet nie słyszał, jak położyłem go na ławce. Po trzech godzinach jednak obudził się i zaczął się śpieszyć...

— Dobrze, jeśli już dojechał do cieśniny — powiedział Aleksy.

— Wątpliwe. Wiem od Pankowa, że minął dziewiąty punkt, ale dalej droga się robi wciąż gorsza, a od Adunu do cieśniny podobno w ogóle nie ma drogi. Wątpię czy doprowadzi maszynę do miejsca, chociaż uporu w nim dużo. Ogromny ciężar przyjął człowiek na siebie.

— Ale za to przyniósł wiele pożytku, — zauważył Beridze. — Na wszystkich punktach, gdzie tylko byliśmy, szoferzy przyjmują na siebie zobowiązania wspominają zawsze jego imię...

— Po Smorczkowie przybyło z Nowińska — ile myślicie — trzysta osób — opowiadał Szmielew.

— Zapewne kolumna Gonczaruka. — Tak. Tym wspólnie łatwiej jest zwyciężać drogę... Jeśli zasypie drogę, to schodzą z maszyn i oczyszczają ją. Ci także porządnie się namęczyli, czasem wypadła przebiegać zasypaną na przestrzeni kilku kilometrów. To nawet bardziej męczy niż chodzenie piechotą. Sam Gonczaruk jest chory, ledwie się porusza. Postanowił, jeśli dalej droga będzie zła — pozostawić na dziesiątym punkcie maszynę i drogę kontynuować pieszo. Szusznie, bo przecież nie będą dźwigać ciężarówek na plecach! Byli tu wszystkiego jeden dzień, ale mieliśmy z nimi wiele kłopotów, bo jednakże trzeba ich było gdzieś umieścić i nakarmić, a trzysta osób to nie żarty. Pomogli mi jednak doskonale, pracowali rzeczywiście po stachanowsku. Potem przyjechał tu traktorzysta Silin, który przywoził na płozach cały dom. Ten również wiele dla nas zrobił — ubił drogę, woził ładunki.

— Kiedy Silin przejeżdżał? — Zaraz sobie przypomnę... Przedwczoraj! A zaraz po nim przyjechał sam gospodarz.

Inżynierowie słyszeli, że zdanie to wypowiedział znacząco. Beridze jakby nie rozumiejąc o kim mowa zawył:

Bronisława Borecka

Przodownica pracy PZPB Nr 3 delegatka na Światowy Kongres w Obronie Pokoju

O pokój trzeba walczyć



stka kapitalistów wszyscy ludzie uczciwi występują przeciwko wojnie.

Od 15 roku życia pracuję jako prządka. Obecnie w warunkach Polski Ludowej, gdy od naszej pracy zależy nasz dobrobyt, nasza przyszłość, włączyłam się do potężnego ruchu współzawodniczą pracy i w moim otoczeniu robotniczym uchodzę za przodownicę pracy. Razem z całą klasą robotniczą Polski pragnę dla urzeczywistnienia naszego wielkiego celu — zbudowania

Polisce socjalizmu. A właśnie dla osiągnięcia tego celu potrzebny nam jest trwały pokój.

Przed kilku dniami czytałam w prasie o uchwale podjętej przez załogę fabryki chemicznej w Pustkowie: w dzień podpisania w Waszyngtonie antyradzieckiego i antypolskiego wymierzonego przeciwko całej ludzkości paktu atlantyckiego, robotnicy tej fabryki podjęli uchwale przedterminowego wykonania planu. Przeczytałam tę wiadomość z rado-

ścią. Odpowiedź robotników z Pustkowa była słuszną: właśnie dobrą pracą, przedterminowym wykonaniem planów produkcyjnych, podniesieniem jakości produkcji wzmacniamy siły naszego państwa, a przez to i siłę całego światowego obozu pokoju.

Coraz więcej załóg i coraz więcej robotników polskich mówi do imperialistów językiem załogi Pustkowa.

I to jest nasz najważniejszy wkład w dzieło o pokój!

System oszczędzania i jego mistrzowie w Wytwórni Sprzętu Mechanicznego

„Gospodarstwo nasze dojrzało już do tego, aby można było przejść od metody doraźnych akcji oszczędzania do planowego systemu oszczędzania” — oświadczył minister Dąbrowski na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej. Tak właśnie pojął swe zadania na polu oszczędności załoga Wytwórni Sprzętu Mechanicznego. Stosuje ona nie jednorazowy „zryw”, ale stałe codzienne „dziulanie” — dziesiątek, setek, tysięcy złotych, zaoszczędzonych przez pa nową i racjonalną gospodarkę, prowadzoną na terenie fabryki. Na zebraniu ogólnym cała załoga postanowiła przede wszystkim wykonać plan produkcyjny do 1. IX. 1949 r.

Dyrekcja zaplanowała na rok bieżący 3 miln. zł oszczędności. — Tak mało? — śmiali się z tego planu tokarze, wiertarze i monterzy. Obliczywszy dokładnie swoje możliwości na wszystkich oddziałach, podnieśli tę sumę do 16.871.000 zł. Do pomocy starszym pracownikom stanęła młodzież. „Tyle złomu leży na terenie zakładu. Pozbiera my go, posorujemy! oddamy do dyspozycji Centrali Złomu” — oświadczyli ZMP-owcy: już wzięli się do roboty.

Najwięcej zaoszczędzimy przez ulepszenie poszczególnych procesów produkcji. O tym stale mówi Dyrekcja, Rada Zakł., organizacja partyjna. A więc w fabryce wszyscy „kombinują”, indywidualnie i zespołowo. W wydziale energetycznym zaprowadzono elektrolityczne galwanizowanie metali, zamiast dotychczas stosowanego pokrywania za pomocą gorącej cyny. Da je to 5 razy mniejsze zużycie cyny. Brygada chłodnic zastąpiła gwintowanie ręczne otworów w zbiornikach maszynowym, co przynosi w skali rocznej oszczędność 50.000 zł. W dziale blacharskim „najlepszą” głowicą jest „firma Ozeg” — tak właśnie blacharze nazywają swego majstra, tow. Stefana Ozgę, który stale myśli o tym, żeby coś ulepszyć lub wykorzystać.

— Na taką, na przykład, prostą rzecz, jak zrobienie ramienia koła kierownicy do traktora, trzeba było dotychczas aż trzech faz produkcyjnych — opowiada tow. Ozga. Skonstruowana obecnie przez niego przrząd pozwala wykonać owe ramie za jednym zamachem — a więc skraca czas i gwarantuje dokładne wykonanie. Dziwne wydawało się wszystkim, że tow. Ozga zainteresował się „szlaką”, powstającą z cyny, zużytej do cynowania chłodnic. Przecież od dawien dawna uważano, że na nic się już ona nie przyda. Okazało się jednak, że jest inaczej. Towarzysz Ozga

Sprostowanie

W dniu wczorajszym wskutek niedopatrzenia redakcji technicznej zmieniony został tytuł artykułu na stronie trzeciej, który powinien być brzmiel: „Francuska Legia Cudzoziemska — oaza dla hitlerowców”. Za przykry błąd przepraszamy naszych Czytelników.

przetopili „szlakę” i uzyskał z niej 450 kg cyny, wartości ok. 120.000 zł.

Wspominaliśmy już kiedyś o tow. Piotrowiczu, obecnie przewodniczącym Rady Zakładowej, który skonstruował aparat do ciągnięcia i zwijania urrek do elementów chłodzących traktora. Oszczędność, polegająca na szybkim wykonaniu i mniejszym zużyciu cyny, wynosi 4 miliony zł rocznie.

Obecnie brzygdzista Pyć tak ulepszył jeszcze ten aparat, że zamiast dwóch, obsługuje go tylko jeden robotnik. Nie jest wykluczone, że ulepszenie pójdzie jeszcze dalej.

Można się tego spodziewać po pracownikach, którzy dobrze pojęli system oszczędzania i na każdym kroku starają się go realizować.

H. Sam.

Przełom w życiu szkół polskich Nowe komitety rodzicielskie rozpoczynają pracę

Ubiegły tydzień w wielu szkołach i przedszkolach minął pod znakiem wyborów do nowych Komitetów Rodzicielskich. Były to bodaj pierwsze wybory, w których licznie wzięli udział rodzice — robotnicy i robotnice, pracownicy umysłowi, a na terenach wiejskich — chłopcy mało i średniorolni.

W poprzednich Komitetach Rodzicielskich rej wodzili przeważnie ludzie, nie reprezentujący większości rodziców. Tym razem, w wyniku dobrego zrozumienia zarządzenia Ministerstwa Oświaty i uchwały KC naszej partii, rodzice — robotnicy postanowili wziąć w swe własne ręce kierownictwo Komitetów, by pracowały one dla dobra młodzieży robotniczej i chłopskiej, dla dzieci ludzi pracy, by wywrzeć skuteczny wpływ na demokratyzację naszego szkolnictwa.

Takie też były rezultaty wyborów: do większości Komitetów wybrani zostali robotnicy i chłopcy mało i średniorolni, oraz inteligenci pracujący, członkowie naszej partii i innych partii demokratycznych.

W tych szkołach, gdzie wybory zostały dokonane, nowe Komitety przystępują już do pracy. Obecnie jest rzeczą ważną, by do tej pracy przystąpiły w sposób najbardziej właściwy.

Zaledwie 2 i pół miesiąca dzieje się u nas od końca roku szkolnego. Ten krótki przedział czasu — to okres szczególnie wzmoczonego wysiłku młodzieży szkolnej, a

jednocześnie okres sesji nauczycielskich, organizacji wczasów letnich, przygotowania i opracowania planów remontowych szkoły podczas wakacji. Komitety Rodzicielskie muszą być teraz szczególnie aktywne, aby ująć i pokierować ogromem aktualnych zadań.

I tu przy ustanawianiu porządku działania na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa nawiązania kontaktu z dyrekcją szkoły. Nowe Komitety składają się w wielu wypadkach z ludzi nieobeznanych jeszcze z charakterem swoich nowych obowiązków. Ich zadaniem musi być zaznajomienie się ze stanem nauczania i wychowania, z ogólną atmosferą szkoły oraz dotychczasową działalnością poprzedniego Komitetu. Zmiany personalne w składzie Komitetu nie mogą zahamować choćby na chwilę akcji dożywiania czy pomocy materialnej dla ubogiej młodzieży. Przeciwnie w tych szkołach, gdzie nie były one dotąd zorganizowane przed Komisjami Komitetów — Komisją dożywiania, gospodarczą i finansową — staje odpowiedzialne zadanie, jak najszybciej zmobilizowania przewi-

To i owo Kwiatki z łączki „dyplomatycznej”

— Niedawno ogłoszona została książka Annabelli Bucar, b. pracowniczki ambasady amerykańskiej w Moskwie. P. Bucar stwierdza, że ambasador USA w Moskwie, gen. Bedell-Smith, jest zawodowym szpiegiem, przytacza liczne dowody, że Bedell-Smith, korzystając z nietykalności dyplomatycznej, kierował akcją szpiegową na terenie ZSRR. Poza tym, dodaje p. Bucar, Bedell-Smith powiększał swe zarobki, sprzedając na czarnym rynku wieczne pióra, papierosy, nylony i nawet własne garnitury.

W Sofii skończył się niedawno proces 15 księży-baptystów, oskarżonych o szpiegostwo i czarnorynkowe transakcje złotem i obcą walutą. Tygodnik „New Statesman and Nation” komentując ten proces przyznaje, że „wobec tego, iż instytucje baptystów w Bułgarii były zawsze utrzymywane za pieniądze amerykańskie, szpiegdy amerykańscy mogli się łatwo znaleźć wśród funkcjonariuszy tych instytucji”.

„Możemy stwierdzić — pisze z innej beczki francuski tygodnik „Aux Ecoules” — że wywiad amerykański nie jest obcy obecnym prowokacjom antykomunistycznym we Francji”.

A oto jeszcze jeden kwiatunek z amerykańskiej łączki dyplomatycznej — głos tygodnika „Economist”, krytycznie sumującego działalność amerykańskiego wywiadu w Europie. „Wywiad — pisze „Economist” — był zwykłą funkcją amerykańskich i brytyjskich dyplomatów”. Ale — zastrzega się ten tygodnik — ostatnie procesy o szpiegostwo, zdradę stanu i pospolite czarnorynkowe transakcje wykazały, że wywiad jest zbyt amatorski i radzi „zachowanie pozorów w akcji szpiegowskiej zagranicą”.

Dla nas w Polsce szpiegowska i czarnorynkowa działalność niektórych obcych dyplomatów nie jest oczywiście nowością i została wykazana na przewodach sądowych. W każdym razie cyniczna szczerość „Economista” jest godna sanotowania.

O tym, czy będzie wojna, czy też zapanuje na świecie trwały pokój, zdecydują nie panowie Truman, Marschall i Bevin i im podobni, lecz ludzie pracy całego świata pragną pokój.

U nas, w Polsce Ludowej, z upragnieniem oczekują wojny tylko byli fabrykanci i byli obszarnicy, pragnący odebrać robotnikom ich fabryki, a chłopom — ich ziemię. W Anglii, w Ameryce i we wszystkich innych krajach kapitalistycznych wojny pragną jedynie fabrykanci, bankierzy i kapitaliści, którzy nigdy sami nie idą przelewać krew, lecz posyłają na żer śmierci robotników i chłopów, zaś sami na wojnie nabijają sobie kieszenie.

Ale i w Ameryce, i w Anglii, i we wszystkich krajach kapitalistycznych większość przygniatająca stanowią robotnicy, masy ludowe, pragnące pokoju i gotowe walczyć o ten pokój. Masy pracujące całego świata rozpoczęły już walkę o pokój, a Kongres Paryski zjednoczył wszystkich świadomych bojowników o tę wielką sprawę i doda im sił w tych zmaganiach.

Mnie, jako jednej z 71 delegatów Polski, przypadł za szczyt reprezentowania na Kongresie załogi naszej fabryki, mas pracujących Łodzi i całej Polski. Przekazać Kongresowi, przekazać delegatom 550 milionów ludzi pracy wszystkich krajów, wolę narodu polskiego: nie chcemy wojny, chcemy pokój i twórczej pracy pokojowej. Razem z innymi delegatami będę reprezentowała na Kongresie kobiety polskie. Przekazać Kongresowi wolę kobiet polskich, identyczną z wolą kobiet pracujących całego świata: nie chcemy oddawać naszych synów, mężów i braci na rzeź wojenną. Nie chcemy zaprzęścić naszych bliskich dla powiększenia dochodów rekinów kapitalistycznych. Nie chcemy — i plany wojenne imperialistów pokrzyżujemy.

Fakt, że mnie, prządka, zwykłą robotnicę, wybrano jako jedną z delegatek naszego narodu na Kongres w obronie pokoju, rozumiem tylko w ten sposób, że w dzisiejszych czasach właśnie od takich ludzi, jak ja i moi towarzysze pracy, że właśnie od tych prostych ludzi całego świata zależą losy pokoju.

A że razem z nami, ludźmi prostymi, radzić będą również uczeni, artyści i pisarze, ludzie wielkich umysłów — świadczy to o tym, że poza nieliczną gar-

wać cyki odczytów i pogadańek na temat zasad postępowego wychowania dzieci, zainteresować nimi rodziców i pozyskać ich sobie dla stałej współpracy.

Obok kontaktu z rodzicami niemniej ważną jest łączność z młodzieżą za pośrednictwem organizacji ZMP, ZHP i samorządu szkolnego. Tu przed Komitetami otwiera się niezwykle szeroki i wdzięczny teren działania. Zapal młodzieży powinien być przez Komitet wykorzystany dla wciągnięcia jej w rytm życia oraz spraw, jakimi tętni cały kraj. Trzeba zainteresować i zmobilizować młodzież do akcji oszczędności i Czynu Pierwszomajowego. Należy młodzież szkolną zapoznać z zagadnieniami produkcyjnymi, za pośrednictwem Komitetów Opiekunów zbliżyć ją do fabryk i wsi. Trzeba organizować wycieczki do fabryk, nawiązywać kontakt młodzieży szkolnej z fabryczną, wciągnąć uczniów do pracy kulturalnej i świetlicowej na terenie zakładów pracy.

Młodzież szkolna powinna — na odpowiednio zorganizowanych spotkaniach — poznać czołowych bohaterów pracy, przodków i mistrzów oszczędności. Na terenie zaś samej szkoły Komitety Rodzicielskie powinny czuwać nad aktywizacją organizacji młodzieżowych, skorzyszać z ich pomocy w organizacji korepetycji i w ogólnym podniesieniu poziomu naukowo-wychowawczego całej szkoły.

Jeśli po tej linii rozwijać się będzie praca nowych Komitetów, niewątpliwie wywiążą się one ze swych zadań i spowodują zmianę atmosfery oraz oblicza tych szkół, w których doniedawna jeszcze panował duch, obcy tym wielkim rewolucyjnym przemianom, jakie nastąpiły w naszym kraju. Sch.

Nasi korespondenci fabryczni piszą:

Czyn 1-Majowy robotników łódzkich

P. Z. P. W. Nr 3

Pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Nr 3, Oddział II, na ogólnym zebraniu w dniu 6 kwietnia uchwaliłi w ramach Czynu 1-Majowego wykonać roczny plan produkcji do dnia 10 grudnia oraz zwiększyć do 94 procent ilość towaru I-gatunku przy jednoczesnym zmniejszeniu braków do 0,6 procent. Następnie postanowiono

zwiększyć plan oszczędnościowy z 42 mil. złotych do 50 mil. złotych.

Pracownicy stwierdzili, że wymienione zobowiązanie będą traktowali, jako najniższe i dążeniem ich będzie jak najdalsze przekroczenie tych zobowiązań.

Korespondent fabryczny „Głosu” z PZPW Nr 3 Antczak Teodor

Rozszerzamy plan oszczędnościowy

Pracownicy Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gumowego na ogólnym zebraniu poświęconym sprawom oszczędności zobowiązali się uciecił dzień 1 Maja podniesieniem sumy zaplanowanych oszczędności o 13.533.000 złotych.

Dział konfekcji zobowiązał się dać 6.362.000 zł. oszczędności, mieszalnia 560 tys. złotych, wal-

ownia 440 tys. złotych, szwalnia 382 tys., przykrojownia 4 mil. złotych, oddział nici gumowych — 819 tysięcy złotych a wydział ruchu — 1.020.000 złotych.

Po dodaniu jeszcze kilku mniejszych zobowiązań suma oszczędności dodatkowych wzrosła do 14.418.000 złotych.

Niezależnie od tego postanow-

900.000 tysięcy metrów ponad plan

Załoga Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego, na swym ogólnym zebraniu, odbytym w dniu 8-go kwietnia, jednogłośnie uchwaliła w ramach Czynu 1-Majowego dać w drugim kwartale bieżącego roku 900.000 m. tkanin ponad plan.

Aby uciecił zbliżający się Kongres Związków Zawodowych postanowiliśmy zwiększyć ilość uczestników współzawodniczą pracy o 50 procent.

Ponadto uchwalono jednogłoś-

nie rezolucję, w której załoga naszej fabryki solidaryzuje się z Kongresem Pokoju, w Paryżu.

„Precz z podżegaczami wojennymi! — głosi rezolucja — Chcemy w spokoju odbudowywać nasz kraj.”

Również w ramach Czynu 1-Majowego świetlica naszych zakładów wezwała do współzawodniczego kulturalno - oświatowego świetlicę P.Z.Z.P. Łódź-Północ.

Korespondent fabryczny „Głosu” z PZPPP J. M. Mielczarek

PZGS Łódzki zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy

W czwartym kwartale ubiegłego roku Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” przystąpiły do współzawodnictwa pracy. Do współzawodnictwa przystąpiły również i Gminne Spółdzielnie.

Spółdzielnie współzawodniczyły między sobą odnośnie wykonania akcji zleconych, werbowania największej ilości członków, dobrej obsługi konsumentów, uregulowania zagadnień organizacyjnych, oraz co najważniejsze, współpracy z czynnikiem społecznym.

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie między PZGS

zajął powiat łódzki. Drugie miejsce — powiat konecki. Następne z kolei miejsca zajęły powiaty: skierniewicki, łaski i piotrkowski.

We współzawodnictwie między Gminnymi Spółdzielniami kolejno wysunęły się na czoło G. S-y w Zgierz, Piątek i Szydłowie.

Współzawodnictwo pracy trwa w dalszym ciągu i ambicją wszystkich spółdzielni, zwłaszcza tych, które na obecnym etapie znalazły się na szarym końcu winno być, aby wysunęły się na czoło i tym samym przyczyniły się do wzrostu dobrobytu mas małego i średniorolnych chłopów.



Kto skupuje cielęta hodowlane?

Pomimo, że nie jestem hodowcą, sprawy hodowli, kontraktacji i spędów na terenie naszego powiatu żywnie interesują. W rozmowach z rolnikami spotykam się często z bolączką, którą chciałbym, aby zajęły się odpowiednie czynniki. Chodzi mianowicie o skup cieląt hodowlanych.

W naszym powiecie możemy zanotować dużą podaż cieląt i jałówek. Nie wszystkie jednak cielęta i jałówki wolno brać na ubój, a zwłaszcza zabrania się sprzedawać na rzeź sztuki hodowlane. W tym wypadku chłop małorolny staje w obliczu dwu ewentualności. Albo cielęta chować, a nie zawsze może on sobie na to pozwolić, albo sprzedać na nielegalny ubój, bo sztuk hodowlanych na spędach nie kupują. Byłem świadkiem na spędzie w Wieluniu, kiedy to małorolny chłop prosił referenta hodowlanego, by kupił przeprowadzone cielęta. Referent odmówił, bo

ma wyraźne pod tym względem dyrektywy.

Sądzę, że należałoby znaleźć jakieś rozwiązanie tej sprawy.

Korespondent „Głosu” z Wieluńskiego

OD REDAKCJI:

Jak dowiadujemy się, sprawa ta w najbliższych dniach będzie załatwiona i chłopci będą mogli sprzedawać również i sztuki hodowlane.

Akcja siewna w gm. Kowiesy nie przebiega należycie

Na naszym terenie istnieje ośrodek maszynowy, który jednak nie posiada maszyn. Utrudnia to bardzo obecną akcję siewną, gdyż chłopci nie mogą wypożyczyć potrzebnych im maszyn.

O ile chodzi o kontraktację to należy zaznaczyć, że na początku gospodarze odnosili się do niej nieufnie. Ostatnio jednak w wyniku zebrań zorganizowanych

Sprawom oszczędności w spółdzielczości rolnej poświęcona była ostatnia odprawa kierowników oddziałów okręgowych i kierowników działów lustracyjnych Centrali Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Jak wynika z referatów: prezesa CRS — Pszczółkowski, dyr. Janczyka i dyr. Chromika oraz z wypowiedzi pracowników terenowych, możliwości oszczędzania w działalności placówek spółdzielczych na wsi są bardzo duże.

Szeroko omówiono konieczność usprawnienia pracy w gminnych spółdzielniach i we wszystkich innych placówkach spółdzielczych podkreślając, że przez aparat spółdzielczy płynie na wieś 40 procent ogólnej ilości produktów przemysłowych.

Przed wszystkim zwrócono uwagę na możliwość zmniejszenia kosztów dostarczenia towarów do spółdzielni gminnych oraz innych

przez partie polityczne i ZSCh kontraktacja cieszy się dużym powodzeniem. Nasz lekarz weterynarii spełnia swe obowiązki należycie. Większość gospodarzy zaszczerpała swoją trzodę, co niewątpliwie uchroni ich od strat.

Korespondent „Głosu” z gminy Kowiesy, pow. Skierniewice L. S.

W Polsce uprawia się ziemniaki na powierzchni około 3 mln. ha, przy średniej wydajności 125 kwintali. Plony te można by dość szybko prawie podwoić, gdyby rolnicy zwrócili większą niż dotychczas uwagę na dobór odmian. Główną bowiem przyczyną niskich plonów nie leży bynajmniej w wadliwej uprawie, słabym nawożeniu, w niedbalej pielęgnacji, lecz właśnie w odmianach.

Na ogół obsadza się pola kartoflami dziesiątki lat uprawianymi w danym gospodarstwie. Kartofle takie najczęściej nie są odporne na raka, a co gorsze, wykazują duży procent zawirusowania. Często u nas spotyka się dziś na polu z ziemniakami całe place opanowane przez wirusy. Najbardziej nawet odmiana uprawiana wiele lat wyraża się. Stąd też każdy rolnik powinien pamiętać, ażeby podobnie jak zboże tak i kartofle co pewien czas wymieniać.

Pierwszą i nieodzowną czynnością jest decyzja w jakim okresie chcemy mieć dużo kartofli. Być może, że gospodarstwo nastawia się na wczesne ziemniaki, celem dwukrotnego wykorzystania tego samego pola w bieżącym sezonie uprawnym. W takim wypadku należy dobrać najwcześniejsze odmiany. I tu na pierwszym miejscu należy postawić Early-Rose — powszechnie znana odmiana pod nazwą Amerykanów, dalej może być Cesarska Korona i Alma również, byleby była dostatecznie zdrowa i niezawirusowana. Do wczesnych ziemniaków rozpowszechnionych w zachodnich dzielnicach kraju należą takie odmiany, jak: Vrubothe, Zigelinde, Mytafruhe. Te odmiany w małym stopniu zawirusowane odznaczają się wczesnym dojrzewaniem, oraz tym, że są smaczne. Kolor mają lekko żółtawy.

Jeżeli gospodarstwo zawiera kontrakt z miejscową krowalnią, czy innym zakładem przemysłowym to

Wrocławskie Uniwersytetu Ludowego w Hucie Dłutowskiej.

Wrocławskie Uniwersytetu Ludowego w Hucie Dłutowskiej.

Wrocławskie Uniwersytetu Ludowego w Hucie Dłutowskiej.

Mam wrażenie, że PZGS w Opocznie zajmie się tą sprawą i wpłynie na zarząd spółdzielni gminnej w Białobrzegach, by uruchomił kuźnię we wsi Unewel.

Korespondent „Głosu” Chłopskiego Gab. S.

Korespondent „Głosu” Chłopskiego Gab. S.

Korespondent „Głosu” Chłopskiego Gab. S.

Korespondent „Głosu” Chłopskiego Gab. S.

System oszczędnościowy w spółdzielczości wiejskiej

Spółdzielnie gminne zaoszczędzą milionowe sumy na: obniżeniu manka, pozbyciu się towarów niechodliwych, lepszym wykorzystaniu taboru ośrodków maszynowych i ograniczeniu diet

kosztów hadlowych, stwierdzając, że należy dążyć do zaopatrywania spółdzielni za pomocą transportu kolejowego, zwalczając wszelkie niepotrzebne wyjazdy i wprowadzić oszczędności administracyjne. M. in. należy dążyć do zaopatrywania gminnych spółdzielni bezpośrednio z magazynów okręgowych.

Niektóre spółdzielnie ponoszą duże straty na manko towarowym. Do zwalczania manka wciągnięte zostaną komitety członkowskie i ogół członków spółdzielni. Walka z niedoborami powinna doprowadzić do ich znacznego zmniejszenia, co przyniesie w konsekwencji duże oszczędności.

Ważnym ogniwem systemu oszczędnościowego jest zwalczanie stosowanej w niektórych spółdzielniach sprzeda-

ży na kredyt, w czym powinny odegrać dużą rolę komitety członkowskie.

Ponadto zwrócono uwagę na możliwości oszczędzania w spółdzielczych ośrodkach maszynowych, których liczba przekracza 2.300. Praca idzie tu w kierunku pełnego wykorzystania maszyn i przekroczenia norm wydajności obsługi zatrudnionej przy ma-

szynach. Pewne osiągnięcia ma już okręg wrocławski, gdzie traktory pracują na dwie zmiany.

Zarówno w ośrodkach maszynowych jak i w pracach handlowych spółdzielczości kampania oszczędnościowa połączona zostanie ze współzawodnictwem pracy, które wprowadza się we wszystkich placówkach.

Gospodynie wiejskie pow. rawsko-mazowieckiego przodują w hodowli drobiu

18 Kół Gospodyń Wiejskich pow. rawsko-mazowieckiego przystąpiło do zespolonego współzawodnictwa w sztucznym wychowie drobiu. Hodowlę drobiu oparto na rasie zielononóżek i karmazynów. Do końca marca rb.

rozprowadzono wśród uczestników współzawodnictwa blisko 1.000 kurcząt. Najlepsze wyniki w hodowli osiągnęło dotychczas Koło Gospodyń Wiejskich w Porzrywnie, uzyskując przodujące miejsce w woj. łódzkim.

RADY gospodarskie

Dobór odmiany ziemniaków decyduje o plonie

Plon zależy nie tylko od pory siewu, stopnia uprawy mechanicznej, wilgoci, nasłonecznienia itp. Zależy on w głównej mierze od odmiany. Tylko dobra odmiana najbardziej przystosowana do miejscowych warunków klimatycznych i glebowych gwarantuje wysokie plony. Tak też jest z ziemniakami.

W Polsce uprawia się ziemniaki na powierzchni około 3 mln. ha, przy średniej wydajności 125 kwintali. Plony te można by dość szybko prawie podwoić, gdyby rolnicy zwrócili większą niż dotychczas uwagę na dobór odmian. Główną bowiem przyczyną niskich plonów nie leży bynajmniej w wadliwej uprawie, słabym nawożeniu, w niedbalej pielęgnacji, lecz właśnie w odmianach.

Na ogół obsadza się pola kartoflami dziesiątki lat uprawianymi w danym gospodarstwie. Kartofle takie najczęściej nie są odporne na raka, a co gorsze, wykazują duży procent zawirusowania. Często u nas spotyka się dziś na polu z ziemniakami całe place opanowane przez wirusy. Najbardziej nawet odmiana uprawiana wiele lat wyraża się. Stąd też każdy rolnik powinien pamiętać, ażeby podobnie jak zboże tak i kartofle co pewien czas wymieniać.

Pierwszą i nieodzowną czynnością jest decyzja w jakim okresie chcemy mieć dużo kartofli. Być może, że gospodarstwo nastawia się na wczesne ziemniaki, celem dwukrotnego wykorzystania tego samego pola w bieżącym sezonie uprawnym. W takim wypadku należy dobrać najwcześniejsze odmiany. I tu na pierwszym miejscu należy postawić Early-Rose — powszechnie znana odmiana pod nazwą Amerykanów, dalej może być Cesarska Korona i Alma również, byleby była dostatecznie zdrowa i niezawirusowana. Do wczesnych ziemniaków rozpowszechnionych w zachodnich dzielnicach kraju należą takie odmiany, jak: Vrubothe, Zigelinde, Mytafruhe. Te odmiany w małym stopniu zawirusowane odznaczają się wczesnym dojrzewaniem, oraz tym, że są smaczne. Kolor mają lekko żółtawy.

Jeżeli gospodarstwo zawiera kontrakt z miejscową krowalnią, czy innym zakładem przemysłowym to

Korespondent „Głosu” Chłopskiego Gab. S.

Korespondent „Głosu” Chłopskiego Gab. S.

Korespondent „Głosu” Chłopskiego Gab. S.

Korespondent „Głosu” Chłopskiego Gab. S.

wówczas sam zakład z góry przeznacza odmiany. Kartofle przemysłowe odznaczają się późnym dojrzewaniem i wysokim procentem skrobi (mączki). U takiej np. Par-nasii procent skrobi waha się w granicach od 20—24 procent.

Przeciętnie jednak gospodarstwo w Polsce chce mieć trochę ziemniaków wczesnych. Resztę zaś przeznacza na zimowe i wiosenne spożycie. W naszych warunkach ziemniak jest podstawą w żywieniu trzody chlewnej. I szczególnie w miesiącach letnich: czerwcem, lipcu, kiedy młode ziemniaki nie nadają się jeszcze na spasek, a starych już nie ma, trzoda albo idzie niedopasio na na targ, albo wchodzi w okres głodowania. Taka sytuacja wynika głównie z braku upraw późnych odmian. Najczęściej uprawia się u-

nas średnio-wczesne i te już w czerwcu nie nadają się do spożycia ani przez ludzi, ani przez zwierzęta. Stąd też w gospodarstwie należy zastawić się na ziemniaki późne rakoodporne o jak najmniejszym stopniu zawirusowania. Do takich odmian zaliczyć by można: Akerseggen, Voran, Jubel, Prisca. Z polskich odmian: Kmieć, Sobieszynskie i Hetman.

Wszystkie te wyżej przytoczone odmiany wykazały się w ostatnich latach najwyższymi plonami. Są bardzo znane, odznaczają się wysokim procentem skrobi i przechowują się bardzo do brzo. Takie np. Vorany wykazują minimalne straty na wadze całą wiosną i lato. Są więc idealnymi ziemniakami do spożycia latem zarówno przez ludzi, jak i przez zwierzęta.

Naukowcy polscy powinni pójść w ślady uczonych radzieckich i śmiało dzielić się swoimi doświadczeniami z mało i średniorolnymi chłopami

W dniach 6—8 kwietnia odbyły się w Warszawie obrady Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego.

W obradach wzięli udział: Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Jan Dąb-Kocioł, przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i RR, Rady Narodowej, dyrektorzy instytutów naukowych, kierownicy zakładów doświadczalnych i pracownicy administracji PING.

Minister Dąb-Kocioł zwrócił się do zebranych przedstawicieli nauki ze specjalnym apelem, mówiąc m. in.: „Zwiążcie się w swojej pracy naukowej z organizacjami gospodarczymi i społecznymi na wsi, służcie im swoją cenną radą, wpływajcie na postęp i podniesienie wydajności w rolnictwie.

W okresie, gdy rolnictwo polskie pragnie wyjść z zacofania i unowocześnić się, gdy mobilizujemy wszystkie dostępne nam w tym celu czynniki, naukowcy nie mogą stać na uboku i ograniczać się tylko do zamkniętych, laboratoryjnych badań, bo choćby były one jak najbardziej rewelacyjne, to jeśli nie wyjdą poza ściany laboratoriów, jeśli nie znajdą żywego, konkretnego zastosowania w praktyce, nie będą przedstawiały wartości. Zapraszajcie do swoich zakładów — powiedzcie mini-

ster — okolicznych chłopów, pokażcie im swoje osiągnięcia na polach doświadczalnych, dzielcie się swoimi cennymi zdobyczami naukowymi z państwową służbą agronomiczną, instruktorami rolnymi, referencjami im na zjazdach i konferencjach, wyniki swoich badań, udzielajcie im swoich rad i wskazówek, wspomagajcie ich pracą swoimi radami i instrukcjami.

Każdy z naukowców specjalności rolnej winien mieć pod opieką jedną wieś i tam bezpośrednio przeprowadzać swoje badania naukowe. Powinien radzić i pouczać chłopów, jak podnieść wydajność ziemi, jak chronić inwentarz żywy od chorób i wpływać na jego racjonalny rozwój, wreszcie jak trzeba gospodarować, aby podnieść produkcję rolniczą.

Społeczeństwo polskie widzi i zna już wspaniałe osiągnięcia powstałej w Związku Radzieckim agrobiologii i pragnie je widzieć zastosowane w polskim rolnictwie.

Obowiązkiem naszych naukowców jest troska — powie dział na zakończenie minister Dąb-Kocioł — aby te cenne zdobycze radzieckiej nauki rolniczej przyswoić naszemu rolnictwu i podać do zastosowania w praktyce rolnikom.

Zjazd młodzieży Szkół Rolniczych „W pracy naszej nie będziemy osamotnieni“

Ostatnio odbył się w Karniszewicach zjazd młodzieży szkół rolniczych. W zjeździe tym wzięli udział średnie szkoły rolnicze z Karniszewic, Buczku i Mikołajewic i Uniwersytet Ludowy z Huty Dłutowskiej, oraz szkoła Przemysobienia Rolniczego z Ciołczyna.

Na wstępie zostały wręczone nagrody przodownikom pracy P. R. Nagrody te choć skromne pobudziły w nas chęć do przodowania w pracy. Miło było patrzeć jak młodzi chłopcy synowie otrzymywali nagrody za pracę nad podniesieniem kultury rolnej na wsi.

Po rozdaniu nagród przemawiali do nas przedstawiciele Oświaty Rolniczej i Insp. Kultury Fizycznej. W przemówieniach wskazywano na to, że młodzież jest przyszłością Polski Demokratycznej, że ma ważne za-

datnia do spełnienia w podniesieniu kultury wsi i ugruntowaniu obecnego ustroju w Polsce. Państwo liczy na nas jako na dobrych obywateli i przyszłych przodowników pracy. Każdy z nas zastanawiał się i przyrzekał sobie, że będzie pracował ile sił starczy by wywiązać się z tych obowiązków.

Następnie odbyły się inscenizacje. W pierwszej części występów pokazana była wieś z czasów pańszczyżnianych, kiedy to chłop nie miał dostępu do szkoły, a na wsi panowała nędza i ciemnota. W drugiej części pokazano wieś przyszłości, gdzie chłop nie będzie już orał sochą i młócił cepami. Młocarnie i traktory staną mu do pomocy. Ludzie będą

mieli czas na korzystanie z dobrodziejstw kultury, będą mieli czas na wypoczynek. Następnie był wspólny obiad, a potem gry świetlicowe, w których wzięli udział wykładowcy i młodzież. Wieczorem poszliśmy wszyscy do teatru na „Zemstę“ Fredry.

Cóż wynieśliśmy z tego zjazdu? Poznaliśmy się wzajemnie i przekonaliśmy, że jest nas dużo jednak myślących i czujących i mamy zapal do pracy. Rozjechaliliśmy się z wiarą, że wieś rośnie w siły, że w pracy terenowej nie będziemy osamotnieni.

Wrocławskie Uniwersytetu Ludowego w Hucie Dłutowskiej.

Wrocławskie Uniwersytetu Ludowego w Hucie Dłutowskiej.

Wrocławskie Uniwersytetu Ludowego w Hucie Dłutowskiej.

Wrocławskie Uniwersytetu Ludowego w Hucie Dłutowskiej.

Wrocławskie Uniwersytetu Ludowego w Hucie Dłutowskiej.

Wrocławskie Uniwersytetu Ludowego w Hucie Dłutowskiej.

Wrocławskie Uniwersytetu Ludowego w Hucie Dłutowskiej.

Sprostowanie

Do zamieszczonego w dniu wczorajszym artykułu pt. „Przeszło ówierć miliona zł. uzyskały PGR-y“ wkładła się pomyłka korektorska, którą niniejszym prostujemy. Tytuł powinien brzmieć „Przeszło ówierć miliona, a nie miliona“.

Za nieporozumienie czytelników przepraszamy.

Red.

Kronika Tomaszowa



KOMU WINSZUJEMY

Sroda, dnia 13 kwietnia
1949 r.
Dziś: Justyna

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Str. Pożarna — 51
Milioja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4

ADRES REDAKCJI: R.S.W.
„Prasa”. Plac Kościuszki 16,
telef. 250, godziny przyjęć
10—12.

Do 5-go września

wykona Fabryka Dywanów Plan Trzyletni
i zaoszczędzi ponad 15 milionów złotych

Do nieprzerwanej akcji oszczędzania przez załogi poszczególnych zakładów pracy zobowiązań przedterminowego wykonania planów produkcyjnych i realizowania planów oszczędnościowych — włączyła się w ubiegły piątek Tomaszowska Fabryka Dywanów.

Referat, poświęcony zagadnieniom oszczędności, wygłosił tow. Tadeusz Dyszego, dyrektor naczelny zakładów. Podnosząc doniosłość rzuconego przez władze Polski Ludowej hasła „racjonalnej, oszczędnej gospodarki, hasła produkcji, zamkniętego w słowach: więcej, lepiej, oszczędniej” — mówca wskazał na źródła

oszczędności, istniejące na terenie Fabryki Dywanów oraz omówił szczegółowo plan oszczędnościowy na bieżący rok, opracowany przez kierownictwo fabryki.

Dyskusja, jaka rozwinęła się po przemówieniu tow. Dyszego, wykazała w pełni głębokie zrozumienie załogi dla zagadnień przed nią stawianych.

Przedstawicielka przedziału — tow. Janina Darnowska, apelując do współtowarzyszek pracy o wciągnięcie się do pracy, opartej na systemie oszczędnościowym i powołując się na plan dyskusji, raz jeszcze wskazała źródła i sposoby, przy pomocy których przedział

może i musi oszczędzać.

Zagadnienie oszczędzania materiałów i pełnego wykorzystania dnia roboczego omawiał przedstawiciel oddziału mechanicznego — ob. Rybak, stwierdzając, iż pracownicy oddziału od dawna przestrzegają zasad oszczędnej gospodarki.

Tow. Pacewicz omówił ściśle zależność poszczególnych faz produkcyjnych, wykazując, że niedociągnięcia w pracy jednej fazy wpływają ujemnie i hamująco na tok produkcji i jej końcowe rezultaty.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wystąpienie przewodownika pracy — Tadeusza Wojcika. W imieniu swej brygady, która bierze udział we współzawodnictwie zespołowym — zobowiązał się podnieść ilość produkowanych tkanin pierwszego gatunku do 98 procent, przy jednoczesnym zmniejszeniu ilości braków o 0,25 procent. Równocześnie ob. Wójcik wezwał pozostałe zespoły do podjęcia podobnego zobowiązania.

Wezwanie to znalazło oddźwięk w wystąpieniu drugiego przewodownika pracy, tow. Władysława Goździka, który w imieniu swego zespołu podjął rzuconego wezwanie do współzawodnictwa i zobowiązał się osiągnąć analogiczne wyniki produkcji.

Tow. Stańczyk szeroko omówił straty i szkodliwość spóźnień, nieuzasadnionego zwalniania się w ciągu dnia i opuszczania dni roboczych. Cały szereg innych dyskusyjnie podnosił momenty ściśle fachowe i techniczne,

co nadało zebraniu charakter narady wytwórczej.

Po podsumowaniu dyskusji przez tow. Dyszego zebrani w przyjętej rezolucji zobowiązali się:

podwyższyć sumę planu oszczędnościowego do 15 milionów 36 tysięcy złotych;

wykonać trzyletni plan produkcyjny do dnia 5 września; plan produkcyjny na rok 1949 — do dnia 10 września;

podnieść jakość produkcji o 0,9 proc. zaś ilość tkanin pierwszego gatunku o 1 proc., t.j. do wysokości 89 proc.

obniżyć ilość braków o 0,25 proc.;

do końca roku wykonać ponad plan produkcyjny materiałów ogólnej wartości 104.145.000. złotych.

Zobowiązania te możliwe będą do zrealizowania w jak najściślejszej współpracy kierownictwa Zakładów, aktywów technicznego, Rady Zakładowej, organizacji partyjnej, kierowników oddziałów i wydziałów, majstrów, przewodowników pracy i pracowników robotników oraz przewodowników przy sprawnej i precyzyjnej organizacji pracy na wszystkich jej odcinkach i etapach i we wszystkich fazach i komórkach.

Przebieg zebrania, dyskusja i entuzjazm, z jakim przyjęta została rezolucja, gwarantuje, iż załoga Fabryki Dywanów nie poprzestanie na słowach, a zrealizuje i wprowadzi w czyn zobowiązania, jakie na siebie wzięła.

Z. F.

Zakłady pracy
meldują:

P. Z. P. W. Nr. 29

W dniu 7 kwietnia oddziały produkcyjne wykonały swe plany dzienne:

przedziałnia — w 101,4 proc.

tkalnia — w 131 proc.

wykończalnia — w 103,1 proc.

Wykonanie przez oddziały produkcyjne P. Z. P. W. Nr. 29 planów dziennych z nadwyżką — jest stałym dążeniem naprzód od momentu powzięcia uchwały o przedterminowym wykonaniu planu trzyletniego.

P. Z. P. W. Nr. 28

Dzienne plany produkcyjne wykonano:

7 kwietnia

przedziałnia — 96 proc.

tkalnia — 120,6 proc.

wykończalnia — 101,1 proc.

8 kwietnia

przedziałnia — 98,3 procent.

tkalnia — 112,7 proc.

wykończalnia — osiągnęła tym razem jedynie 78,4 procent.

W trosce o zdrowie
dzieci robotników

Referat Socjalny przy PZPW Nr. 29 przystąpił w krótko do realizowania zadań objętych akcją socjalną, w myśl wskazań swych władz nadrzędnych.

Przydzielona na ten cel suma 323 tys. złotych została przeznaczona na założenie ogródka jordanowskiego dla dzieci przedszkola, zorganizowanie kolonii i półkolonii oraz na umieszczenie dzieci zagrożonych gruźlicą w prewentorium.

Celem ustalenia ilości dzieci zagrożonych gruźlicą, w najbliższych dniach wszystkie dzieci robotników poddane zostaną badaniu lekarskiemu.

Z półkolonii korzysta będą dzieci, przebywające w przedszkolu, z kolonii zaś zorganizowanych w dwóch turnusach w Zuluwku koło Tomaszowa — skorzystają dzieci w wieku starszym.

W drugiej połowie bm. rozpoczną się prace przy budowie ogródka jordanowskiego.

Komitet Obchodu Święta 1 Maja

powołany został do życia

W sali posiedzeń MRN odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu Święta 1 Maja. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele partii politycznych, Związków Zawodowych, organizacji społecznych, poszczególnych zakładów pracy, instytucji i urzędów.

Kto staje
przed Komisją
Rejestracyjną

Dziś, dnia 13 kwietnia, w dalszym ciągu przed Komisją Rejestracyjną stają mężczyźni urodzeni w roku 1919.

Równocześnie podajemy do wiadomości, że jutro, dnia 14 kwietnia i w piątek, dnia 15 kwietnia — winni przed Komisją stanąć ci wszyscy, którzy podlegają obowiązkowi rejestracji, a więc mężczyźni urodzeni w latach 1919—1926, bez względu na ich stosunek do służby wojskowej i określoną kategorię zdolności, którzy z jakichkolwiek bądź przyczyn nie stawili się w przepisanych terminach.

Uchylający się od obowiązku — podlegać będą surowej karze przewidzianej ustawami. Żadne inne dodatkowe terminy rejestracji wyznaczane nie będą.

Zebranie zagań przewodniczący Powiatowej Rady Związków Zawodowych tow. Aleksander Rudzki, po czym przewodnictwo objął tow. Jan Balcerski, I sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR.

Tow. Balcerski w dłuższym przemówieniu omówił charakter i zawołania pod jakim hasłem pracująca Polska obchodzić będzie w bieżącym roku swe święto, a prezydent miasta, tow. Antoni Mazurek, omówił ogólny plan uroczystości pierwszomajowych, który poza manifestacją w dniu 1 Maja przewiduje centralną akademię w przeddzień święta i zgromadzenia oraz akademie na zakładach pracy.

W dyskusji zabierali głos między innymi: ob. ob. Grochowski, Ogórek, Kowalski, Niekrasz, Kaluszka, Duszyński, a następnie wyłoniony został Komitet Obchodu Święta, w skład którego weszli: Balcerski Jan — I sekretarz MK PZPR, Zielinski Eugeniusz — przewodniczący MRN, Mazurek Antoni — prezydent miasta, Kaluszka Jerzy — MK PZPR, Jankowski Lucjan — ZMP, Zakrzewska Stanisława — Liga Kobiet, Masztalerz Stanisław — SL, Sosnowski Zdzisław — SD, oraz przed-

stawiciel Wojska Polskiego. Poza tym powołano do życia 3 sekcje w następujących składach osobowych.

Sekcja organizacyjna: Zielinski E., Tosza K., Blicharski Cz., Duszyński E., Spała S., Pietrzak S., Kozłowski K. i Jankowski L.

Sekcja finansowa: Mazurek A., Rudzki A., Włodarczyk S., Witkowski J. i Wiński T.

Sekcja propagandowa: Kaluszka J., Andrejewski S., Łuczkiwicz R., Książek J., Rybak S., Kompina J., Zakrzewska S. i Wach S.

Komendantem przewodniczącym Obchodu Święta 1 Maja wybrano tow. Antoniego Niekrasza. (Sp.)

Prochy żołnierzy polskich i radzieckich
przeniesione zostały na cmentarze

Tysięczne rzesze społeczeństwa tomaszowskiego zgromadziły się w godzinach popołudniowych ostatniej niedzieli, by wziąć udział w uroczystym przeniesieniu ostatnich trumien z prochami poległych bohaterów, których groby znajdowały się w parku Rodego i u stóp Pomnika Wdzięczności na Placu Kościuszki.

Delegację załóg fabrycznych, urzędów, instytucji, związków, organizacji, miejscowych władz, przedstawicieli partii politycznych — przyszedł złożyć hołd tym, którzy polegli za naszą wolność.

O godzinie 16 przy dźwiękach marszu żałobnego — na barkach reprezentantów społeczeństwa wyniesiono z Parku Rodego trumnę z prochami żołnierza Armii Polskiej i złożono ją na lawecie, poczem pochód udał się na Plac Kościuszki, by tak samo uroczysto złożyć na lawecie trumnę z prochami żołnierza Armii Czerwonej.

Następnie tłumy uczestników, poprzedzane orkiestrą, honorowym plutonem wojskowym, pocztami sztandarowymi i delegacjami, niosącymi wieńce, udały się na cmentarz prawosławny. Za trumnami postępowali członkowie Komitetu Ekshumacyjnego, Komitetu Opieki nad Grobami Poległych, przedstawiciele władz miejskich, delegaci władz wojewódzkich.

Trumny złożono na cmentarzu prawosławny, poczem do zgromadzonych tłumów przemówił prezydent miasta, tow. Mazurek, przed-

stawiciel W. P., por. Durczyński i I sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR tow. Balcerski. Po przemówieniach, przy dźwiękach hymnu radzieckiego i honorowych salwach — do grobu spuszczono trumnę z prochami żołnierza radzieckiego. Następnie — znów na barkach przedstawicieli społeczeństwa — trumna z prochami żołnierza Armii Polskiej przeniesiona została na

cmentarz katolicki i tam złożona do grobu.

Całość podniosłej uroczystości, która była wyrazem hołdu dla bohaterów, którzy padli w walce o wolność narodów, w walce z hitlerowskim barbarzyństwem — pozostawiła niezatarte wrażenie na jej uczestnikach i dała wyraz czci, jaką tomaszowskie społeczeństwo darzy swych wyzwolicieli.

Konkurs zespołów artystycznych ZMP
Młodzież pionierem kultury ludowej

ZMP zaczyna na obecnym etapie pracy rozwijać coraz większą działalność na odcinku świetlicowo-artystycznym. Rosnie ilość świetlic, ilość zespołów artystycznych, podnosi się poziom pracy świetlicowej, jej atrakcyjność. Temu ostatniemu właśnie służą urządzane coraz częściej konkursy. W styczniu mieliśmy zakrojony na dużą skalę konkurs recytatorski, obecnie zaś przystępujemy do nowej, szerokiej akcji przeprowadzonej pod hasłem „Młodzież ZMP pionierem kultury ludowej” — konkursu zespołów artystycznych.

Konkurs zespołów artystycznych będzie przeprowadzony na zasadach podobnych do konkursu recytatorskiego. A więc zespół artystyczny istniejący przy kole, czy Zarządzie Fabrycznym lub szkolnym, przygotowuje inscenizację lub jedno- czy dwuaktówkę, której czas trwania nie powinien przekraczać 40—60 mi-

nut. Oczywiście przy wyborze utworu scenicznego koło będzie brało pod uwagę wartość społeczną i artystyczną danej sztuki. Zespoły artystyczne przesyła do Zarządu Miejskiego ZMP swoje zgłoszenie do konkursu, podając jednocześnie tytuł sztuki. W późniejszym terminie odbędzie się pierwszy stopień eliminacji — konkurs miejski, w którym wezmą udział wszystkie zespoły artystyczne z terenu miasta.

Na konkursie miejskim zostanie wyłoniony najlepszy zespół, który weźmie z

kolei udział w konkursie wojewódzkim. Dla zdobywców pierwszych miejsc przewidziane są cenne nagrody. Ambicją Zarządu Miejskiego ZMP będzie, by w konkursie zespołów artystycznych — wzięli udział wszystkie zespoły. Nie wystarczy, by akcją tą było objętych, jak to miało miejsce w konkursie recytatorskim, tylko 50 procent ośrodków. Właśnie przez masowy udział w akcji wprowadzone będzie w życie hasło, postawione jako cel konkursu „Młodzież ZMP pionierem kultury ludowej”.

Ubrania robocze i ochronne dla robotników

Dotychczasowe niedociągnięcia, występujące przy przydzielaniu ubrań roboczych i ochronnych robotników PZPW Nr. 29 zostały już całkowicie usunięte.

Na odbytej w bieżącym tygodniu konferencji Referentów Socjalnych w Dyrekcji Przemysłu Wełnianego w Łodzi zapadła decyzja

przydzielania zakładom pracy ubrań na podstawie zgłoszonych zapotrzebowań.

Decyzja ta zapewni wszystkim robotnikom korzystanie z ubrań roboczych lub ochronnych.

Pierwszy transport w ilości 280 ubrań PZPW Nr. 29 otrzymają w najbliższych dniach.

Ze sportu

Wyniki propagandowych wyścigów
kolarskich

W niedzielę odbyły się w Tomaszowie propagandowe zawody kolarskie, w których wzięli udział kolarze Z. Z. przebywający na obozie kondycyjnym w Spa-le.

W program zawodów wchodziły sprinty na 2 okrążenia toru (około 1000 m) oraz bieg drużynowy na dystansie około 5.000 m (10 okrążeń toru).

W sprintach zawodnicy startowali w 3 przedbiegach. I przedbieg: Manowski (Ogniwo — W-wa); Kostrzewski (ZZK — Poznań) i Woźniewski (Ogniwo — W-wa).

II przedbieg: Anert (Chemik — Chorzów); Szuta (ZZK — W-wa); Dziedzic (Budowlani — W-wa).

III przedbieg: Marciniak (Chemik — Bytom); Łobodziński (Metal — Radom); Korblewski (Włókniarz — Wrocław).

Zwycięzcą przedbiegów zakwalifikowali się do finału, osiadać w nim nastę-

pujące lokaty:

I miejsce — Anert (Chemik — Chorzów), II miejsce — Korblewski (Włókniarz — Wrocław), III miejsce — Manowski (Ogniwo — Warszawa);

W biegu drużynowym na 10 okrążeń I miejsce zajął zespół w składzie: Pera (Chemik — Chorzów), Leske (Ogniwo — Warszawa), Vogt (Chemik — Poznań) Kudelski (Związkowiec — Kraków) przed zespołem: Adameczyk (Ogniwo — Warszawa), Janicki (Związkowiec — Szczecin), Vogt (Metal — Poznań), Idzikowski (Ogniwo — Warszawa).

Impreza powyższa wywołała wielkie zainteresowanie i zgromadziła na trasie biegu rzesze publiczności spełniając tym zadanie propagandowe. Organizacja spoczywała w ręku kierownictwa „Obozu Kondycyjnego” oraz Pow. Inspektoratu Kultury Fizycznej.

(K)

TEATR

PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Lodzi, ul. Jaracza 27

TEATR „MELODRAM“ ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA ul. Daszyńskiego 34

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY w Lodzi ul. 11-go Listopada 21

TEATR „OSA“ Traugutta 1 tel. 272-70

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“

JAKI CEL PRZYŚWIECA ZWIĄZKOWEJ RADZIE K. F. I SPORTU

ZADANIE KÓŁ SPORTOWYCH

DZIEWIĘĆ BAZ SPORTU ŚWIATA PRACY

DOMY WYPOCZYNKOWE OTRZYMAJĄ SPRZĘT SPORTOWY

Z życia naszych klubów

Przedłużenie rejestracji członków K.S. Widzew

SKŁAD WARSZAWY NA MECZ Z ŁÓDZIĄ

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat W G i D Nr 11

W czwartek grać będą

Ligowcy — Repr. Juniorów

Co usłyszymy przez radio

Teodora Dreiser 93

Tragedia Amerykańska

Następnie Mason wezwał Simeona Dodge, młodego leśnika...

Po tych zeznaniach pokazano zdjęcia, odkryte w aparacie...

Następnie jeden z gości Cranstonów, Floyd Thurston...

Po nim zeznawała Edna Patterson, pokojowa w gospodzie...

Clyde, zasłuchany, struchlały, odrętwiały prawie, przypomniał...

Po niej przez kilka dni stawało jeszcze dużo świadków...

SPORT SPORT SPORT

Sport poprzez Związki Zawodowe

dotrze do wielotysięcznej rzeszy mas pracujących i podniesie tężyznę fizyczną naszego narodu

W KCZZ odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana przez Związkową Radę Kultury Fizycznej i Sportu.

KCZZ doceniając doniosłość i olbrzymie znaczenie sportu, walczyć będzie o podniesienie poziomu ideologicznego i moralnego sportowców...

Rok 1949 będzie okresem wielkiej pracy organizacyjnej, oświatowo-wychowawczej oraz rokiem szkolenia kadr instruktorów sportowych.

Z kolei przewodniczący KCZZ — Burski przedstawił rezolucję prezydium KCZZ, wytyczającą sportowi związkowemu drogę...

Następnie przewodniczący Zw. Rady Kult. Fiz. i Sportu — dr Zajackowski omówił strukturę organizacyjną sportu związkowego.

Zasadniczym celem, którym się kieruje Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu, jest masowość i podniesienie poziomu sportowego.

Każde ze zrzeszeń sportowych obejmuje swoim zasięgiem cyfrę ok. 300.000 członków związków zawodowych.

Zadaniem jest wyjazd kolarzy do Pragi

Warunki atmosferyczne w Polanie — gdzie przebywają nasi kolarze...

od Fińskiego Związku Kolarskiego, zgłaszająca udział fińskiej drużyny w wyścigu Praga — Warszawa...

W miejscach postoju podróżu, a więc w Koluśkach, Piotrkowie, Częstochowie, Zawierciu...

W miejscach postoju podróżu, a więc w Koluśkach, Piotrkowie, Częstochowie, Zawierciu...

W czwartek grać będą

Ligowcy — Repr. Juniorów

Co usłyszymy przez radio

Teodora Dreiser 93

Tragedia Amerykańska

Następnie Mason wezwał Simeona Dodge, młodego leśnika...

Po tych zeznaniach pokazano zdjęcia, odkryte w aparacie...

Następnie jeden z gości Cranstonów, Floyd Thurston...

Po nim zeznawała Edna Patterson, pokojowa w gospodzie...

Clyde, zasłuchany, struchlały, odrętwiały prawie, przypomniał...

Po niej przez kilka dni stawało jeszcze dużo świadków...

się wszyscy, którzy chcą ćwiczyć w tej, czy innej dyscyplinie sportu.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu, której budżet na rok bieżący zamyka się cyfrą 1 miliarda 28 mln. zł.

Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wy poczynkowych w sprzęt sportowy...

Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wy poczynkowych w sprzęt sportowy...

Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wy poczynkowych w sprzęt sportowy...

Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wy poczynkowych w sprzęt sportowy...

Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wy poczynkowych w sprzęt sportowy...

Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wy poczynkowych w sprzęt sportowy...

Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wy poczynkowych w sprzęt sportowy...

Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wy poczynkowych w sprzęt sportowy...

Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wy poczynkowych w sprzęt sportowy...

Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wy poczynkowych w sprzęt sportowy...

Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wy poczynkowych w sprzęt sportowy...

Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wy poczynkowych w sprzęt sportowy...

Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wy poczynkowych w sprzęt sportowy...

Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wy poczynkowych w sprzęt sportowy...

Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wy poczynkowych w sprzęt sportowy...

Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wy poczynkowych w sprzęt sportowy...

Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wy poczynkowych w sprzęt sportowy...

Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wy poczynkowych w sprzęt sportowy...

Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wy poczynkowych w sprzęt sportowy...

Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wy poczynkowych w sprzęt sportowy...

Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wy poczynkowych w sprzęt sportowy...

Kto będzie organizował tegoroczne Biegi Narodowe?

Biegi Narodowe powinny się odbywać w każdym mieście i w każdej gminie.

W miastach biegi mogą zorganizować: a) dyrektorzy i kierownicy wszystkich typów szkół dla ogółu uczniów...

b) dyrektorzy i kierownicy wszystkich typów szkół wspólnie z lokalnymi komendantami Pow. Org. „Służba Polsce“ dla uczniów...

c) Komendanci P. O. S. P. wszystkich szczebli dla młodzieży szkolnej.

d) Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy K. C. Z. Z. dla członków podległych jej Zrzeszeń Sportowych.

e) Zrzeszenie Sportowe „Gwardia“ dla swoich członków.

f) Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego dla jednostek zmilitaryzowanych.

g) Zrzeszenie Sportowe W. K. S. „Legia“ dla swoich członków.

h) D-two Wojsk Lądowych, D-two Wojsk Lotniczych i D-two Marynarki Wojennej dla wszystkich jednostek i szkół wojskowych.

i) Akademickie Zrzeszenie Sportowe dla studentów. W małych ośrodkach biegi przeprowadza się zbiorowo.

Całością kierują Woj. Urzędy K. F. i Pow. Inspektorzy K. F. przez rozplanowanie, skoordynowanie i scalenie prac i wysiłków poszczególnych organizacji.

W miejscowościach, w których brak Inspektorów K. F. Woj. Urząd K. F. powołuje kierownictwo imprezy spośród najbardziej aktywnych organizacji...

Strona techniczna samego biegu winna być tak zorganizowana, by z całą dokładnością dało się stwierdzić indywidualne wyniki wszystkich kończących bieg.

Z życia naszych klubów

Przedłużenie rejestracji członków K.S. Widzew

Sekretariat Wł. Zw. KS „Widzew“ zawiadamia niniejszym, że przerejestrowanie wszystkich członków...

Obecność wszystkich czynnych członków obowiązkowa. Sympatycy proszeni są o liczne przybycia.

SKŁAD WARSZAWY NA MECZ Z ŁÓDZIĄ

Na mecz piłkarski o Puchar Kaluży Warszawa — Łódź, w dn. 28 kwietnia w Warszawie, skład drużyny Warszawy będzie następujący...

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat W G i D Nr 11

W czwartek grać będą

Ligowcy — Repr. Juniorów

Co usłyszymy przez radio

Teodora Dreiser 93

Tragedia Amerykańska

Następnie Mason wezwał Simeona Dodge, młodego leśnika...

Po tych zeznaniach pokazano zdjęcia, odkryte w aparacie...

Następnie jeden z gości Cranstonów, Floyd Thurston...

Po nim zeznawała Edna Patterson, pokojowa w gospodzie...

Clyde, zasłuchany, struchlały, odrętwiały prawie, przypomniał...

Po niej przez kilka dni stawało jeszcze dużo świadków...